



Nr. 48.

Kurytyba, dnia 16 Czerwca 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 87

Kurytyba - Paraná - Caixa p. B.

Ks PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

XXVI.

Polityka Prus i Rosji wobec Polski.

Najlepszy dowód, że w wiekach XVI, XVII i XVIII nie istniały w Polsce silne antypatje niemieckie, tak samo jak nie istniały sympatje francuskie, to bezkrólewie po królu Janie III. Jeden z kandydatów do tronu był francuski książę Conti, drugi zaś jak wiadomo elektor saski August Mocny. Walka była namiętna, z jednej i z drugiej strony uciekano się do wszelkich możebnych szukan.

Mimoto zaledwie tu i ówdzie, i to prawie zarówno zarzucano nawzajem kandydatom ich narodowość francuską lub niemiecką. Nawet po śmierci Augusta II, gdy po raz wtóry podniesiono kandydaturę Stanisława Leszczyńskiego, utrzymał się jednak drugi Sas na tronie, chociaż nie posiadał ani zdolności Leszczyńskiego, ani też umiał wzbudzać osobistych sympatji, i chociaż wreszcie był Niemcem.

Najciekawszym jest to, że nawet antypatje do Fryderyka II króla pruskiego, który był bez wątpienia jednym z głównych sprawców pierwszego rozbioru, nie istniały za jego życia. Nawet długi czas po jego śmierci, bo prawie aż do rozwo-

ju polskiej historyografii w drugiej połowie XIX wieku, wyrażano się o Fryderyku II mniej więcej tak samo jak o carycy Katarzynie. Było wprawdzie powszechnie znane, że od nich datuje się upadek państwa Polski, ale przedewszystkiem dlatego, że Prusacy nie uciekali się do takich gwałtów jak Moskale, już pierwsze przebudzenie się patriotyzmu w wieku XIX, zainicjowane przez naszych romantyków, zwraca swe ostrze prawie wyłącznie przeciwko Rosji.

Właściwe źródło wielkich antypatji przeciwko Niemcom a raczej przeciwko Prusom, to dopiero prawodawstwo Bismarkowskie z ósmego i dziewiątego dziesiątka lat przeszłego wieku. Aby jednak tak to prawodawstwo, jakoleż ogółem stosunek Prus do naszego narodu dobrze zrozumieć, trzeba koniecznie porównać go z naszym stosunkiem do Rosji.

Wiadomo, że polityka Rosji i Prus szła aż do r. 1870 prawie zupełnie równolegle. W Rosji raczej przez kaprys Aleksandra I niż z jakichkolwiek innych pobudek istniało aż do r. 1830 Królestwo konstytucyjne, chociaż Litwa i reszta zaboru polskiego już od dawna były uciskane. W pruskim zaborze wypełniano dość skrupulatnie zobowiązania przyjęte na Kongresie Wiedeńskim co do poszanowania religii, języka, zwyczajów i t.d.

Po powstaniu r. 1830 rozluźniła się szeroka natura moskiewska w Polsce, która przez blisko lat 30 była zupełnie wydana na pastwę siepaczy mikołajowskich. Prusy poczęły w tym samym czasie wprowadzać ostre rządy policyjne. Ale celem tych rządów nie była właściwie represya narodowa, lecz walka z głównie przeciw wpływowi radykalnym idącym z Francji.

Wpływy te s'ombinowane z ogólnym ruchem rewolucyjnym w Niemczech, wywołały w r. 1848 rewolucję w Poznańskiem, zakończoną klęską pod Miłostą-

wiem. Co do stopnia kultury na której stała wówczas Rosya i Prusy, łatwo sobie można wyrobić zdanie, porównując to co działo się w Polsce w r. 1831, z tem co się stało w Poznańskiem po r. 1848.

Krótką epoką zachcianek liberalnych Aleksandra II. nie odbiła się żadną zmianą w Prusiech ani na lepsze ani na gorsze. Jakie było postępowanie Rosji i czasy powstania r. 1863 i przedewszystkiem po tem powstaniu to aż nadto dobrze wiadomo. Prusy, zupełnie jak w r. 1830 uważały ten odruch narodowy jako wybuch radykalizmu polskiego i będąc państwem konserwatywnym a wówczas z Rosją dość silnie sympatyzującym, zamknęły granice i stawały dość liczne przeszkody powstaniu.

Zabór rosyjski stał się odąd widownią najohydniejszego ucisku pod względem narodowym, społecznym i religijnym. Stan ten, z drobnymi chyba odmiannami trwał aż do r. 1905, a po krótkich i próżnych marzeniach wywołanych rewolucją rosyjską, przeciągnął się aż do przedednia wojny światowej.

Cóż zrobili w tym okresie Prusy?

(Ciąg dalszy nastąpi)

WŁOCHY.

Rok 1861 jest datą narodzin dzisiejszego królestwa włoskiego. Państwo to jest najmłodszym ze wszystkich nowoczesnych mocarstw europejskich, gdyż liczy zaledwie 53 lat istnienia.

Po upadku Napoleona Bonapartego, gdy w całej Europie objawił się potężny prąd wolnościowy, zmierzający do usamodzielnienia narodów, do przyznania niezależności politycznej społeczeństwom uciemiężonym, naród włoski począł dążyć

do zjednoczenia całych Włoch w jedno samodzielne państwo.

Kongres wiedeński, który na gruzach poległej napoleońskiej utworzył nowy układ polityczny w Europie, zatwierdził podział Włoch między kilku władców; przyznał Lombardję i Wenecję Austrii, Piemont królowi Sardynii, Parmę cesarzowej Maryi Ludwice, Papieżowi Państwo Kościelne, Franciszkowi IV. Modenę a królowi Ferdynandowi Neapol i Sycylię.

Włosi nie byli zadowoleni z tego rozdzielenia ich kraju; to też już od r. 1848 datują się na ziemiach włoskich wojny zmierzające do usunięcia panowania obcego, szczególnie Austrii.

W roku tym wybuchło w Lombardji i Wenecji powstanie przeciw rządowi austriackim, popierane przez króla Sardynii Karola Alberta. Jednakże dzielny wódz austriacki generał Radecki pokonał wojska sardyńskie pod Custozą i Nowarą, służył powstanie w Lombardji i Wenecji i utrwalil panowanie austriackie we Włoszech północnych.

W r. 1859 wybuchła ponownie wojna Sardynii z Austrią, znów pod hasłem narodowego zjednoczenia Włoch. Król sardyński Wiktor Emanu I II. wsparty radą i sprytem politycznym genialnego swego ministra Cavoura twórcy zjednoczenia Włoch (znanego w historii włoskiej pod nazwą »włoskiego Bismarcka«), zawarł w kwietniu 1859 r. z cesarzem Napoleonem III. przymierze, poczem wspólnymi siłami zaatakowali obaj władcy Lombardję; pod Magentą i Solferino zostali Austriacy pobici tracąc w pokoju zurychskim na rzecz królestwa sardyńskiego Lombardję. W parę miesięcy później wypędzili swych władców księstwa Toscana, Modena i Parma i poddały się pod władzę Sardynii.

W następnym roku (1860) wyładował na Sycylii Garibaldi wraz z 1000 swych ochotników powstańczych i spowodował w krótkim czasie oderwanie się tej wys-

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

103)

Książę pochwycił za miecz. Postać szła na niego. Konstanty mógł tylko spostrzedz, że zbliżający się musiał być starcem, bo spos rzęgi w ciemności długie, siwe wasy.

Chciał wydobyć szablę z pochwy, lecz nie znający nie dopuścił już do tego, bo szybko pochwycił go za pierś.

Jakkolwiek książę wyczerpał wszystkie swe siły, nie mógł się od napastnika uwolnić. Z nadludzką prawie siłą ciągnął go starzec coraz bliżej nad przepaść.

Wreszcie oboje stanęli na krawędzi. Konstanty chwycił się silnie ochronnego słupka. Teraz udało mu się oderwać rękę, która podczas całej walki ścisła mu gardło.

— Czego ty chcesz — zawołał — jeżeli napadasz w celu zwykłego rabunku, to masz tu kieszeń z pieniędzmi i puść mi wolno, bo nie wiesz kogo chcesz zamordować, nieprze czuwasz nieszczęsny, kogo o mało że nie zrzuciłeś z tej skały.

— Mylisz się wielki książę — odrzekł starzec i wiem, że dom Romanowów byłby o jednego członka uboższym gdybym z tobą rzucił się w przepaść.

Konstanty nie słyszał jeszcze nigdy głosu tego człowieka, a jednak przeraził się na jego dźwięk.

Gos ten był podobnym do innego głosu którego tak często z wielką przyjemnością słuchał, był podobnym do głosu, na którego dźwięk leży stawały mu w oczach.

— Jeżeli więc znasz mnie — zawołał — jeżeli wiesz, że jestem wielkim księciem Kons-

tantym, co cię spowodowało nieszczęsny, do napadu na moją osobę w pobliżu poświęconego domu?

— Nie przypominam sobie, abym ci miał kiedyś wyrządzić jaką przykrość, nie wiem nawet czy kiedykolwiek w życiu spotkaliśmy się razem.

— Siwewłosa starzec spojrział ponuro na księcia.

— Złą masz pamięć, wielki książę — rzekł — bo musiałbyś wiedzieć kto jestem, lecz niestety boleść i troski zmieniają ludzi, więc nic dziwnego, że jestem ci obcym.

Lecz nazwisko moje nie będzie ci chyba obcem, nazwisko, które ci powie jakie ma dla ciebie uczucie i jaki mam z tobą obrachunek.

— Wspomnij na Maryę Pahlen, mości książę! — krzyknął.

Straszny trzask towarzyszył tym słowom. Burza musiała zerwać z klasztoru kawałek dachu i rzuciła go w głąb.

— Wielki książę był bliskim upadku i tylko myśli, że łatwo mógłby spaść w przepaść, za trzymała go na nogach.

— Ty jesteś ojcem Maryi? — krzyknął.

— Tak, jestem ojcem Maryi — wyrzekł głucho starzec — a teraz pojmujesz dobrze mości książę, co mi do tego uprawnia, że czatowałem na ciebie tu na tej stromej ścieżce i zastąpiłem ci drogę, teraz jest ci zapewne jasnym dlaczego spotykamy się tu nad brzegiem przepaści jako nieprzyjaciele.

— Jeden z nas musi spaść do potoku, który tam na dole jak piekło czyha na oiarę.

— Okropność — jęknął Konstanty — ten człowiek ma prawo stać się moim wrogiem.

— Gwałt, okropny śmiech wydarł się z pier si barona Pahlen.

— Więc przyznajesz to sam — rzekł sztydziej — że nie mogę być względem ciebie przyjaźnie usposobionym.

Przyszłoby raz pewnego do mego domu,

ja przyjąłem cię gościnnie i z zaufaniem, jak przyjacielowi, pokazałem moje skarby.

— Oczy twoje padły na mój najdroższy skarb — na moją córkę.

— I właśnie ten klejnot mi ukradłeś.

— Wziąłem ją ze sobą, nie aby ją uszlachetnić, jak to było w twej mocy, lecz aby wtrącić ją w brud i zhańbić.

— A gdyś się już klejnotem nacieszył, gdy pocałunki mego dziecka spowszedniały dla ciebie, wtedy porzuciłeś ją.

Lecz nie zadowolisz się tem, nie chciałeś mieć przed oczyma wiecznie niemej skargi, chciałeś ukryć swą hańbę.

— Na cóż bowiem Rosya ma Sybir!

— To jest kraj, jest tam dość miejsca dla uwiedzionych dziewcząt, które się już książętom sprzykrzyły.

— Nie wiem, w której kopalni przeklina teraz godzinę w której cię po raz pierwszy ujrzałem, nie wiem czy dziecko moje jeszcze w ogóle pozostaje przy życiu, czy delikatne jej członki okute są w kajdany.

— Teraz zaś mości książę muszę mieć pewność, a i ty musisz mi powiedzieć prawdę.

— Wielki książę chciał uchwycić rękę staro-go barona, lecz starzec cofnął ją.

— My obaj nie mamy ze sobą nic wspólnego — rzekł — chcę się tylko od ciebie dowiedzieć, czy moja córka jeszcze żyje i gdzie ją mogę znaleźć.

— A gdy odmówię odpowiedzi?

— To rozpoczniemy napowrót walkę, wolkę na śmierć i życie w której jeden z nas musi zginąć.

— Barone Pahlen — rzekł Konstanty uroczystym głosem — przysięgam ci tu pod gołem niebem, w tę okropną noc że mnie samemu nie jest wiadomym los Maryi.

— Gdybym wiedział, gdzie ją można znaleźć, bo wierzę mi starcze, nie rozłączyłem się z Maryą dobrowolnie, kochałem ją jak zaślubioną żonę można kochać, lecz uległem przymu-

sowi potężniejszego odemnie, przymusowi który dziś jeszcze żelazną ręką mię przygniata.

— Przymusowi potężniejszego powtórzył baron Pahlen — potężniejszym od ciebie może być tylko sam car.

— I teraz zaczynam wszystko pojmwować.

— Zmuszono cię do podpisania tego rozkazu, który zsyłał Maryę na Sybir.

— Zmuszono — zawołał Konstanty — tak, tylko pod przymusem ofiarowałem Maryę, bo ona i dziecko były moim największym szczęściem.

— Dziecko — krzyknął baron — gdzie ono jest, gdzie jest mój wnuk?

— Znknł w zagadkowy sposób — brzmiała odpowiedź wielkiego księcia.

— Potem w szybkich słowach odpowiedział o pożarze w domu ogrodnika, podczas którego musiano chłopca uprowadzić.

— I nie można było znaleźć nawet jego śladu? — zapytał ojciec Maryi.

— Żadnego śladu, napróżno kazałem za nim szukać, a jednak dziecko musi żyć, bo w zgłiszczach spalonego domu nie znaleziono ani śladu z jego zwłok.

— Jeżeli jeszcze żyje, to muszę go odnaleźć — zawołał stary baron — bo, od tej chwili jedynym zadaniem mego życia będzie szukanie chłopca.

— Ty zaś książę, idź spokojnie swą drogą dalej, nie spotykajmy się więcej, bo tego co zaszło między nami nie można zapominać, nie można przebaczyć.

— Po tych słowach odwrócił się i spieszenie udał się w dół i za chwilę znknł z oczu Konstantego. I on także puścił się w dalszą drogę, krocząc jak senny po kamiennej drodze.

— Gdy obaj już znikli z miejsca spotkania, wysunęła się ze szczeliny skalnej trzecia postać.

— By to spowiednik carski brat Eustachy — Z jego napoleońskiego oblicza biła zardrość.

jest rzeczą bardzo trudną, chociaż nie jest niemożliwą.

Straty sprzymierzonych w ludziach są ogromne; w szpitalach w Aleksandryi (Egipt) umieszczono ponad 40.000 rannych francuskich i angielskich żołnierzy, którzy brali udział w walkach na półwyspie Gallipoli i w Dardanelach.

Niemieckie torpedowce w Dardanelach.

Z tureckich źródeł donoszą, że torpedowce niemieckie, które przybyły do Dardaneli przerwały połączenie eskadry sprzymierzonych z ich wojskiem lądowym na Gallipoli. Przeważnie angielsko-francuski siłom na półwyspie Gallipoli grozi konieczność kapitulacji z braku amunicji i środków żywności.

Zatopienie »Mauretania«.

Parowiec angielski »Mauretania« (wielkości »Lusitania«) który przewoził wojsko sprzymierzonych na wyspy znajdujące się u wejścia do cieśniny dardanelskiej, został dnia 10 go b. m. przez flotę turecką zatopiony.

Walki nad rzeką Isonzo.

Jak donoszą z Wiednia, nad rzeką Isonzo toczą się bez przerwy zacięte walki, przeważnie dla oręża austriackiego pomyślnie.

Dnia 10 i 11 b. m. wykonali Włosi gwałtowny atak na Gorycę i Gradyską, który został jednakże przez ogień dział austriackich odparty; również nie powiodła się Włochom próba przekroczenia rzeki Isonzo pod miastami Gorycą i Sagrado.

Nad granicą Tyrolu i Karyntyi.

Przy granicy karyntyjskiej, na wschodzie od przesmyku von Plocken trwa walka na razie nierozstrzygnięta. Również wzdłuż południowej granicy Tyrolu toczą się między artylerią włoską i austriacką bitwy, które jeszcze nie przyniosły konkretnego rezultatu.

Pomoc niemiecka przeciw Włochom.

W prasie londyńskiej kursuje pogłoska, jakoby Niemcy wysłały już 7 dywizji swego wojska na pomoc Austriakom nad rzekę Isonzo i do Tyrolu.

Na morzu Adryatyckim.

Telegram oficjalny podaje do wiadomości, że torpedowiec austriacki nr. 4. zaatakował i zatopił krążownik angielski typu »Glasgow« w odległości 30 mil morskich od portu albańskiego San Giovanni di Medua.

Pod Ypern.

Ofensywa niemiecka na zachodzie od Ypern trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach udało się Niemcom wyprzec sprzymierzonych z silnie obwarowanych pozycji między Fortuin i Gheluvett-Ypern, przyczem zajęli miejscowości Frezenberg i Veerlarenhoek oraz przyległe wzgórza; wzięli też do niewoli 800 żołnierzy angielskich i 16 oficerów.

Na wschodzie od Hebuterne zabrano do niewoli 200 żołnierzy francuskich. W okolicy La Bassé dostał się latawiec francuski w ręce niemieckie.

Pod Arras.

Walka na wschodnich stokach wzgórza Lorette zakończyła się klęską Francuzów. Napór sił francuskich na południu od Neuville został wstrzymany.

W okolicy Verdun.

W zachodniej części lasu Le Pretre opanowali Francuzi kilka niemieckich pozycji warownych.

Nowa ofensywa niemiecka.

Z koncentrowania nowych sił niemieckich we Flandryi wnioskuje Anglicy, że Niemcy mają zamiar przedsięwziąć nową ofensywę przeciw Calais i Dunkerque.

Równocześnie koncentrują Niemcy znaczne siły pod Soissons, co wskazuje na zamiar posuwania się ku Paryżowi.

Straty angielskie na morzu.

Ofiarą torpedowców niemieckich padły w ostatnich dniach następujące okręty angielskie:

«Tunissian», «Castor», «Quirive», «Edward», «Cardiff», «Dettly Goven», «Erna Boldt», «Stratcarron», «Express», «Lady Sabisbury», «Velicity», «Nottingham», «Intrepid» i «Britania».

W dodatku jeden zeppelin zniszczył 2 parowce angielskie: «Welfare» i «Laurentina» jakoteż 2 torpedowce angielskie: no 10 i 12.

Jak donosi telegram berliński, w 24 godzinach zatopili Niemcy 15 okrętów angielskich i 2 łodzie podwodne.

Nieporozumienie między Ameryką Północną a Niemcami.

Były minister Bryan wystosował odezwę do społeczeństwa północno-amerykańskiego, w której protestuje przeciw nocie prezydenta Wilsona do Niemiec w sprawie »Lusitania«, przyczem nazywa tę notę zupełnie bezpodstawną i nierozsądną.

Przeciw Bryanowi występuje były prezydent Teodor Roosevelt i szerzy w prasie propagandę wojny z Niemcami, co ma być na rękę prezydentowi Wilsonowi.

Jak się zdaje stanowisko germanofilskie exministra Bryana oraz antyniemieckie exprezydenta Roosevelta jest spowodowane aspiracjami do prezydentury obu tych osobistości.

Bryan liczy na poparcie swej kandydatury przy przyszłych wyborach na prezydenta przez żywoły niemiecko-austriackie w Stanach Zjednoczonych, zaś Roosevelt spodziewa się głosów angielsko-francusko-rosyjskich obywateli.

W każdym razie prezydentura jest w Ameryce Północnej bardzo intratną pozycją dla pozyskania której opłaca się inscenizować rozmaite komedje polityczne.

Z BRAZYLII

Rio. Senator Generoso Marques i deputowany João Pernelta oświadczyli, że w sprawie sporu Parany z S. Catharina, rząd parański jest gotów do pertraktacji.

Z Parany.

W miejscowości Herval zaszedł w poniedziałek zeszłego tygodnia wypadek strasznego morderstwa. Kapitan Salvador Cattaldi zamordował osobiście Brazylijanina Oskara Carvalho i jakiegoś Włocha, poczem umknął bez śladu.

Tutejsi oficerowie twierdzą, że S. Cattaldi był umysłowo chory, jest więc możliwe, że popełnił morderstwo w napadzie szalu.

Komendant wojska federalnego mianował już na jego miejsce następcę.

Z Kurytyby.

Prefekt miasta naszego Dr. Candido Ferreira de Abreu ustąpi prawdopodobnie ze stanowiska z powodu zmiany polityki rządu parańskiego względem Pinheiro Machado.

Rodacy!

Ojczyzna nasza przeżywa chwile ciężkiej, ogniowej próby!

Huragan morderczej europejskiej wojny szaleje najokrutniej na ziemiach naszych przemieniając kwitnące niegdyś łany w stępy i pustkowia a wsie i bogate miasta w kupę zgłiszcz i ruin.

Tysiące braci naszych znalazli śmierć okrutną od kuli nieprzyjacielskiej zaś ci którzy ocalili przymierają z głodu, w braku pożywienia, gdyż gleba zamiast pługiem zorana dziś rowami strzeleckimi.

To też tym pozostałym przy życiu braciom naszym winniśmy pomocy materialnej, rychłej i skutecznej.

Rodacy z Poznania, Wiednia i Szwajcaryi, między nimi powagi narodowe jak Henryk Sienkiewicz, ks. Biskup Sapieha, Ignacy Paderewski i wielu innych jeśli się jak wiadomo wysoce patriotyczny akcyi ratunkowej dla Polski, zawiązując komitety gromadzące grosz ofiarny na pomoc i ratunek dla nieszczęśliwych.

Wolanie tych jednostek o pomoc dla Narodu odbiło się donośnym echem w całym cywilizowanym świecie.

Na ich głos obudzilo się sumienie niemal całej Europy; w wielu krajach i państwach powstały grupy ludzi szlachetnych, współczujących z losem nieszczęśliwej Polski; potworzyły się komitety ratunkowe dla Polski w Anglii, Włoszech, Szwajcaryi, Holandyi, na Węgrzech a nawet w Szwecyi, Danii i Ameryce Północnej.

Ze wszystkich tych państw płynie dość obficie grosz ofiarny, lecz szkody wojenne są tak ogromne, że pomoc ta jest znikomą w porównaniu z koniecznymi potrzebami ludności, pogrążonej w ostatecznej nędzy.

To też dlatego w chwili obecnej obowiązkiem Rodaków naszych tu na obczyźnie jest pójść za przykładem ofiarodawców europejskich, pójść za patriotycznym głosem ks. Biskupa Sapiehy, H. Sienkiewicza i I. Paderewskiego i składać czempredzej datki pieniężne na naszych głodnych, a temsamem na ratunek Narodu, jego matek, żon i dzieci.

Wierzmy — że do spełnienia tego obowiązku poczować się będzie każdy kto czuje się Polakiem, bez względu na przekonania partyjne czy orientacje wojenne.

Uważając za nasz moralny i patriotyczny obowiązek przyczynić się do dzieła kwesty na ten cel narodowy otwieramy rubrykę składek »dla Polski«, przyjmować będziemy chętnie każdy choćby najdrobniejszy datek a większą sumę zebranych ofiar wysłamy do Krakowa na ręce ks. Biskupa Sapiehy.

Przewoź w imię tej tak piekającej i nagłej sprawy narodowej wzywamy Was Rodacy Parańscy, spieszcie wszyscy z groszem ofiary na ratunek braci naszych w ukochanej Ojczyźnie!

Redakcja »Gazety Polskiej«.

Druga książka dla szkół do nabycia w cenie 9\$ za tuzin.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Rosyanie wyparci z nad Prutem.

Wojska rosyjskie zostały zmuszone do wycofania się z nad rzeki Prut na Podole, gdyż groziło im otoczenie ze wszech stron przez armie nieprzyjacielskie.

Niemcy pod Kownem.

Wojska niemieckie dotarły z Prus Wschodnich pod Kowno; jak się zdaje przygotowują się do oblężenia tej twierdzy.

Anglia na morzu.

Rząd angielski ma zamiar pod presją Ameryki Północnej zmienić zasadniczo swoją metodę wojowania z eskadrą niemiecką.

Propaganda pokojowa w Rosyi.

Jak donosi telegram z Amsterdamu, partye opozycyjne w Rosyi rozwinęły wśród ludności rosyjskiej gorącą propagandę pokojową, w następstwie czego są spodziewane w najbliższym czasie zmiany w rosyjskim kabinie ministerjalnym.

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się w sali tow. im. Kościuszki WIEC POLSKI cel-m założenia Komitetu Ratunkowego dla Polski.

„Groby Sybirskie”

3252 stronie druku z 102 ilustracjami, za 30\$000 sprzeda w Tres Barras **Ludwik Szczerbowski.**

Dobre ziemie

na sprzedaż między Iraty a Rebouças posiadające las i herwę jako też domy; obszar wynosi jednej 26 akrów, drugiej 9 akrów.

Blizsza wiadomość u p. Konstantego Odreckiego w Rebouças.

Za 5:000\$.

do sprzedania fabryka tutek i papierosów odznaczona na wystawach w Częstochowie, Rio de Janeiro, Turynie—Rzymie. Zapas bibułek i munsztuków na przeszło 3 miliony papierosów. Powód sprzedaży oddanie się rolnictwu.

Blizszych wiadomości udziela L. Szczerbowski w Tres Barras.

PAMIĄTKI pierwszej Komunii Św. są do nabycia po cenie 400 rs. od egzempl.

BUDOWA DOMÓW

murowanych i drewnianych,

kościółów, kaplic

i innych budowli oraz plany takowych wykonywane się z jaknajwiększą dokładnością po cenach przystępnych w Kurytybie i poza miastem.

Informacje na iniejsu.

Konstruktor — **Józef Fabian Barcik**

ul. São Francisco de Paula 33

Technik — **Teofil Witold Wierzbowski**

ul. Conselheiro Barradas 165

w Kurytybie.

Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam 64

prowizora farmacji, chemika, bakteriologa

Tad. Danielewicza

poleca

Wyroby własnego laboratorium według ostatnich wskazówek chemii i wymagań higieny:

„Hygieniczny puder ryżowy”, biały, różowy i koloru ciała po 1\$500.

„Elixir do zębów”, jedyny gwarantowany środek dezynfekujący i zapobiegający psuciu się zębów, duży flakon 2\$000.

„Krem lanolinowy” udelikatniający, 1\$500
Woda Kolońska Warszawska 1 litr 4\$500
i wiele innych.

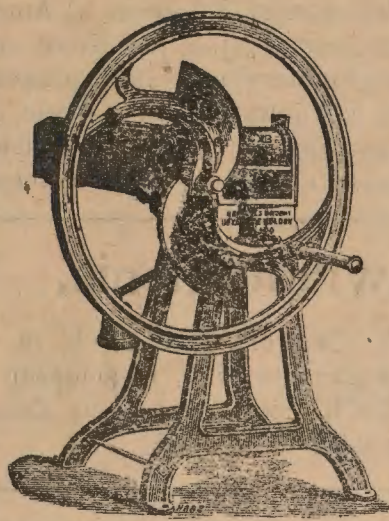
Willner, Arrens & Cia

Rua Libero Badaró N. 25 - Sao Paulo.

Zalatawia interesy bankowe, wekslowe i wszelkiego rodzaju, jakoteż skutecznie przesyłki nawet najmniejszych kwot pieniężnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier w sposób najtańszy.

Korespondencya w głównych językach monarchii.

Własna organizacya w przeprowadzaniu zakupna i sprzedaży papierów wartościowych pod kierownictwem doświadczonego korektora urzędowego.



„CASA METAL“

DE

HAUER JUNIOR & WEISER
CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

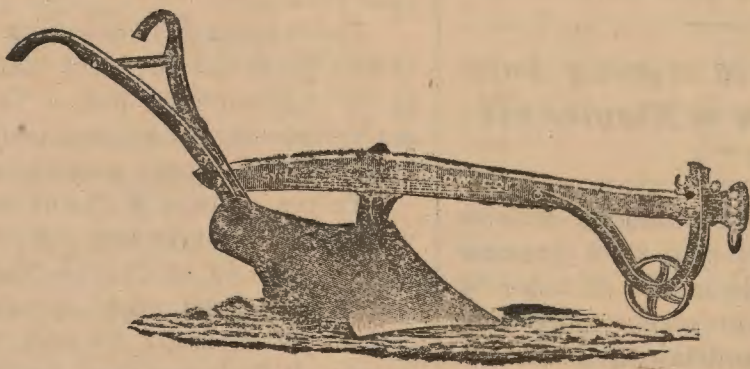
„Cáixa do Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

Pierwszorządny DOM Importowy!

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż obfity wybór:

żelaza, stali, towarów żelaznych i szklanych,

oraz sprzęt w gospodarstwa domowego i t. d.



Dr. Szymon Kossobudzki

ul. Commendador Araujo, Nr. 8.

Przyjmuje od 1 do 4 popołudniu.

Telefon nr. 537. CURITYBA -- PARANÁ

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

„ISIS-VITALIN“

Badany i aprobowany przez najwyższy urząd sanitarny w R'io de Janeiro



Zatwierdzony dekretem L. 240 według ustaw L. 5156 z dnia 8 go marca 1914 roku

MARCA REGISTRADA

„ISIS-VITALIN“
odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

„ISIS-VITALIN“
dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

„Isis-Vitalin“
powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

„Isis-Vitalin“
ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

„ISIS-VITALIN“
pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

„ISIS-VITALIN“
jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgorączkowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

„Isis-Vitalin“
może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

„Isis-Vitalin“
jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym, dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zastępca generalny na Paranaé:

Carlos Luhm & Irmaos

Curityba.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kolczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcyi.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunkow.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Laktery, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i-t.d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, batistete chitas i t. d. Materye bawełniane i

Woolniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli najwięksi wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ciągnąć się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 — CURITYBA

ALBERT C ELIAS.

FABRYKA

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli

BERNARD GROCHOCKI — Kurytyba — rua America 82.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

KRAWIEC POLSKI

JAN FAUCZ

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorządny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materjach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — Ceny przystępne.

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.